



ALEKSANDER LEONOW

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Kanonier Aleksander Leonow, ur. 27 lutego 1913 r. w Mogilanach, pow. zdołbunowski, robotnik, kawaler, Ukraińiec.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Do niewoli dostałem się 22 września 1939 r. między Łuckiem i Włodzimierzem. Resztki 45 Pułku Piechoty z Równego zdążyły do Włodzimierza. W drodze rosyjskie tanki otoczyły nas i wzięły do niewoli. Piechotę szliśmy do Równego, gdzie był główny punkt zborny jeńców polskich. Znajdowało się tam już ok. 12 tysięcy żołnierzy. Koncentracja odbywała się w koszarach wojskowych w Równem.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych prac:

Stamtąd transportami kolejowymi odwieziono nas do Szepietówki, gdzie byliśmy tydzień. Następnie odwieziono nas do Nowogrodu Wołyńskiego. Tam przebywaliśmy sześć tygodni. Brano nas do naprawy dróg i do kopania kartofli. Liczba jeńców dochodziła do 18 tys. Później wywieziono mnie przez Kijów do Zaporozża, gdzie przebywaliśmy w obozie jeńców. Było nas tam ok. cztery tysiące. Pracowaliśmy na zmiany przez 24 godziny przy wyładowywaniu rudy żelaznej z wagonów i ładowaniu żelaza. W lutym 1940 r. wywieziono mnie do Komi ASRR, gdzie pracowałem przy budowie drogi żelaznej od Kotłasu do Koźwy. Prócz jeńców pracowali tam więźniowie rosyjscy, którzy byli pomieszczeni w innym łagrze.

4. Opis obozu, więzienia:

Obozy jeńców były pomieszczone w drewnianych barakach. Spano na trzypiętrowych pryczach. Była wielka ciasnota. Bardzo dużo pluskiew, wszy i pcheł. Było także bardzo dużo szczurów. Do łaźni chodziliśmy raz na miesiąc, woda była wydzielana kubkami, mydła nie dawali wcale. Raz na miesiąc zmieniano bieliznę. Dużo jednak z niej to były tylko strzępy.

Wyżywienie – jakość i ilość zależała od wyrobienia normy. Były aż cztery kotły – I, II, III i IV. Większość wyrabiała tylko I i II kocioł. Różnica między kotłami polegała na większej lub

mniej ilości klusek lub krup w zupie i większej lub mniejszej ilości oleju. Porcja chleba wynosiła od 300 do 900 g. Przeciętnie dostawaliśmy 500–700 g chleba. Posiłek poranny o 5.30 składał się z herbaty i chleba wydanego wieczorem. Obiad o 14.00 – zupa z kluskami lub makaronem, lub też kaszą. Kolacja w zależności od wyrobienia normy – kawałeczek ryby i zupa, kocioł III i IV dostawał jeszcze *lepioszki*.

Pracowano po 12 godzin. Warunki były bardzo ciężkie. Wyznaczoną normą wywożenia ziemi były: cztery metry sześciennie gliny, a piasku dziewięć do dziesięciu metrów sześciennych. Przy ładowaniu transportów kolejowych – 22 m³ na dwóch ludzi. Nie dawano żadnego wynagrodzenia, najwyżej paczkę machorki. Najpierw pracowaliśmy w ubraniu własnym, a później dawano nam ubranie i obuwie, na pół zdarte i zniszczone. Współżycie między żołnierzami było bardzo dobre. Nie było żadnych książek, gier ani gazet. Zresztą, gdyby i była jakaś rozrywka, przy tamtejszych warunkach pracy nie można by z niej korzystać. Każdy myślał tylko o jedzeniu i wypoczynku po katorżniczej robocie i pozbyciu się robactwa, które wypijało ostatnie krople krwi.

5. Skład jeńców:

[W] większości Polacy, byli także Ukraińcy, Białorusini i Żydzi. Do Żydów było wrogie nastawienie.

6. Życie w obozie:

Kto nie szedł na robotę lub nie pracował na robocie, temu dawano 400 g chleba i wodę i zamykano na noc do karceru.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Co tydzień przyjeżdżali NKWD-ziści i przeprowadzali badania. Nie wiem, o co pytano, bo mnie na takie przesłuchania nie brano.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Prawie, że nie było. Jak kogoś bolała głowa, to mu dawano jodynę. Doktora, który za dużo dawał zwolnień od pracy, odesłano na kolonię karną. Był to prawdopodobnie Polak, obywatel sowiecki, też więzień. Była izba chorych. Najczęściej chorowano na reumatyzm, łamanie kości, cyngę, opuchnięcie nóg, ogólne osłabienie i wycieńczenie. W ciągu mego pobytu

w Komi ASRR na mniej więcej dwa i pół tysiąca żołnierzy w ciągu pięciu miesięcy zmarło 125 ludzi. Najprawdopodobniej zmarło o wiele więcej, bo byliśmy podzieleni na dwa obozy. Dwóch zostało zabitych w czasie ścinania drzew.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Łączności z krajem nie było żadnej.

10. Kiedy został zwolniony i jak dostał się do armii?

Wyjechaliśmy z Komi 22 sierpnia 1941 r. do Wiaźnik pod Moskwą, gdzie była polska komisja wojskowa. Z Wiaźnik wysłano mnie do Tatiszczewa, gdzie przydzielono do 13 Pułku Piechoty.